

Majątek polskiej królowej w epoce nowożytnej (na podstawie stanu posiadania Ludwika Marii Gonzagi)

Paweł Freus

Do wyjątków należy sytuacja, gdy jesteśmy dobrze poinformowani o świecie rzeczy, które otaczały i należały do polskich monarchów, w tym także królowych. Takim wyjątkiem jest stan posiadania Ludwika Marii Gonzagi, żony dwóch ostatnich Wazów na polskim tronie, królowej Rzeczypospolitej od 1646 do 1667 r. Majątek monarchini znany nam jest dzięki dwóm spisom w języku francuskim, poczynionym w 1665 i 1667 r., a opublikowanym w oryginale przez Ryszarda Szmydki. Pewne dodatkowe informacje przynosi literatura o charakterze przewodnikowym z XIX stulecia.

Jak wiadomo, królowa Ludwika Maria Gonzaga zmarła 10 maja 1667 r. w Warszawie, w Villa Regia (Pałacu Kazimierzowskim). Pozostałe po niej ruchomości spisano dopiero trzy miesiące później 27 września 1667 r. Pozostawiono je tymczasowo pod opieką Pierre'a de Bonzy, czasowego ambasadora Wersalu w Rzeczypospolitej. Sprawował on nadzór nad spuścizną królowej do momentu, gdy przybyli z Francji plenipotenci siostry zmarłej monarchini, Anny Gonzagi, którą Ludwika Maria uczyniła swą główną spadkobierczynią. Byli to François de Monthelon i François de Chauveau. Sporządzony przez nich spis nie objął przedmiotów zdeponowanych w sześciu skrzyniach 10 marca 1665 r. w Gdańsku. Zestawione razem ukazują one stan posiadania królowej z ostatnich lat jej życia.

Ryszard Szmydki zwrócił uwagę przede wszystkim na spisane w inwentarzu z 1667 r. cenne figuralne tapiserie (arrasy), w łącznej liczbie 30 sztuk. W skrzyniach nr 3 i 5 znajdowało się siedem tkanin tworzących cykl „Historii Scypiona”: *Sześć sztuk tapiserii dużej gładkości (?) z Historią Scypiona, siódma sztuka jest w skrzyni nr 5*. Badacz przypuszcza, że seria ta mogła być ona tożsama z cyklem dziewięciu tkanin, które podarował Zygmuntowi III elektor brandenburski Jan Zygmunt. Zygmunt III zapisał ją następnie testamentem w 1623 r., synowi – Janowi Kazimierzowi. W jego majątku cykl ten odnotowano w 1643 r. (a pałacu w podwarszawskim Nieporęcie). Trudno powiedzieć, czy jest ona tożsama z cyklem dziesięciu tapiserii „Historii Scypiona”, który wywiózł abdykujący Jan Kazimierz z Polski do Francji w 1668 r. Seria tkanin tak określona została sprzedana po śmierci króla na aukcji w Paryżu, która odbyła się wiosną 1672 r. Nabywcą był jeden z paryskich dworzan Jana Kazimierza, hrabia de Buy. Odtąd seria tkanin uchodzi za zaginioną. Można założyć, że tkaniny Jan Kazimierz przekazał po 1668 r. swej żonie – Ludwice Marii, wróciły one natomiast w jego posiadanie po jej śmierci.

W skrzyni nr 4 w 1667 r. rzeczoznawcy majątku królowej odnaleźli osiem sztuk tapiserii niderlandzkich, ukazujących zwierzęta wśród roślinności – tzw. werdiur. Niewykluczone, że przejął je później w Paryżu Jan Kazimierz i są one tożsame z tkaninami zinwentaryzowanymi w jego spuściznie w 1673 r. *jako osiem obić flamandzkich przedstawiających polowanie na zwierzęta, wysokości trzy i pół łokcia na dwadzieścia osiem łokci, wycenione na osiemset liwrów*. Tkaniny były w złym stanie, więc sprzedano je za niższą cenę 715 liwrów niejakemu panu Maré, konsierżowi opactwa Saint-Germain-des-Près, w którym opatem świeckim był

ostatni Waza od momentu przybycia do Paryża do swej śmierci. W skrzyni nr 4 znaleziono też osiem tapiserii tworzących cykl „Historii Salomona”. Szmydki przypuszcza, że i one dostały się ostatecznie w Paryżu Janowi Kazimierzowi. W pośmiertnej spuściźnie Wazy odnotowano bowiem: *osiem opon o osnowie pionowej, przedstawiających życie Salomona, oraz cztery inne opony wysokiego gatunku, przedstawiające Saula i Salomona; tych dwanaście sztuk długości około pięćdziesiąt cztery łokcie na trzy łokcie wysokości. Wyżej wymienione tkaniny tworzące dwa obicia, wyceniono łącznie na sumę trzy tysiące dwieście liwrów*. Ostatecznie, znów ze względu na zły stan zachowania, zbyto ten cykl za niższą cenę – 2415 liwrów, a nabywcą był ponownie pan Maré. Szmydki suponuje, że cykl „Historii Salomona”, połączony z mniejszym zespołem tworzącym cykl „Saula i Absaloma”, znalazł się w Polsce za sprawą Zygmunta III, który przywiózł je ze Szwecji w 1587 r. obejmując tron polski. Serie te najpewniej nabył w Brukseli król szwedzki Eryk XIV z przeznaczeniem dla królewskiej rezydencji w Sztokholmie. Choć w pośmiertnym inwentarzu majątku Ludwika Marii Gonzagi z 1667 r. nie otaksowano arrasów (ani innych przedmiotów), można przyjąć, że należały do najcenniejszych wyrobów artystycznych w jej posiadaniu.

Oprócz figuralnych tapiserii z wytwórni zachodnioeuropejskich, wśród tkanin z posiadania królowej szczególnie wyróżniały się liczbą te, pochodzenia bliskowschodniego – określone jako tureckie (*de Turquie*), perskie (*de Perse*), lub – rzadziej – tatarskie (*de Tartarie*). Dominowały wśród nich kobierce o różnym użytku – kładzione na stół (*tapis de table*) lub na podłogę (*tapis de pied*). Odnajdujemy więc w spisie z 1667 r. tkaniny określone jako: *kobierzec turecki na podłogę; Dwadzieścia trzy dywany perskie, złotolite i jedwabne* [„or et soye”]; *Dwa dywany perskie na stół służące w pokoju w Pałacu* [zapewne Kazimierzowskim]; *Mały dywanik turecki z płótna bawełnianego, o czerwonej bordiurze; Dwa małe kobierce tureckie na stół; Kobierzec turecki na podłogę; czy wreszcie Cztery duże kobierce tureckie na podłogę, Iniane* [„de laine”]. Nadto inwentaryzatorzy odnotowali: *Piętnaście chusteczek tatarskich różnego rodzaju*. Znacznie mniej liczne były tkaniny importowane z Dalekiego Wschodu, np. w skrzyni nr 11 w 1667 r. odnaleziono: *Pięć małych sztuk tapiserii indyjskich, służących w Kaplicy Królowej* [„à l’Oratoire de la Reyne”]. Te ostatnie wydały się inwentaryzatorom tak cenne, że podali oni miejsce ich zwyczajowego eksponowania za życia monarchini.

Użytek kolejnych zinwentaryzowanych tkanin był różny: dominował świecki i związany był z odzieżą lub wyposażeniem wnętrz, np. *Toaletka zdobiona koronką hiszpańską* [„de point d’Espagne”] i *takiż fartuszek* [„tablier”]. Wymieniono również tekstylia liturgiczne (paramenty). Obok rodzajów tkanin i ich barw, podawano typ zdobienia (haft, koronka, wzory), charakter lub wręcz miejsce wytworzenia (według krajów lub miejskich ośrodków produkcji). Wymieniono zarówno przedmioty wykonane z tkanin jak i sztuki nieużytych tekstyliów. Tekstylia liczebnie zdają się dominować w inwentarzach (obejmujących kilka tysięcy przedmiotów). Przywołajmy tu kilka takich enumeracji tekstyliów, wedle skrzyń, spisanych w 1667 r. W przypadku szeregu pozycji nie udało się zidentyfikować funkcjonalnie przedmiotów i znaleźć dla nich odpowiedników w języku polskim.

W skrzyni nr 2 odnaleziono, m.in.: *Łoże* [czyli jego tekstylną część, najpewniej baldachim] z *weluru tureckiego* [„velours à la Torqui”], [w] *kwiaty amarantowe „rebordees d’incarnat”* (?), *na dnie* [tj. tle] *srebrnym; Kobierzec na stół; Białe pierze do łoża; Trzydzieści*

pięć sztuk tapiserii na pokrowce dla krzesel i siedzisk składanych; Dwie stare portierey z weluru czerwonego, haftowanego; Łoże z adamaszku w kolorze wiśniowym [...] wybrakowane; Dwa pokrowce „housse” na siedziska z oparciem z adamaszku wiśniowego koloru; Dwa pokrowce na składane siedziska z takiegoż adamaszku; czy Cztery pokrowce „de serge” na cztery siedziska.

Z kolei w skrzyni nr 5 znajdowała się szkatuła (*Skrzynia obita czerwonym welurem w etui z miedzi „de Roussy”, zawierająca bieliznę „de feu Madame la Princesse de Pologne”*), w której odnotowano liczną bieliznę, głównie przeznaczoną dla dziecka, m.in.: *Trzy pakiety obrusów; Dwanaście koszul „chemises” z koronkami „à dentelle”; Pięć czepców „cornettes” zdobionych koronką gandawską (?) „de point de Gènes”; Sześć czepców koronkowych; Sześć małych kołnierzyków (?) „colits” z koronki gandawskiej; Szesnaście chusteczek do nosa „mouchoirs de col” z koronką gandawską; Trzy także chusteczki z koronką z Malines; Sześć par mankietów „manchetes” z koronki gandawskiej; Trzy kołnierze „colets” koronkowe; Cztery fartuszki „tabliers” z koronki gandawskiej; Cztery fartuszki koronkowe; Pięć chusteczek do wycierania (?) „mouchoirs à moucher”, koronkowych; Sześć chusteczek do wycierania (?), dwie z koronką gandawską i cztery z koronką z Malines; Sześć czepków „tours-debonnet” z koronki gandawskiej; Pięć czepków „bonnet” koronkowych; Trzy czepki koronkowe; Cztery śliniaki „bavettes” z koronki gandawskiej; Dwie suknie „robes”, jedna z cielistej satyny haftowana, druga z srebrnolitego białego płótna w kwiaty „avec leurs frisons” (?); Dwanaście przewijaków „langes” z pikowanego płótna; Sześć przewijaków z pikowanego płótna; Dziewięć tuzinów pieluszek „couches”, [w tym] siedem tuzinów starych i dwa nowych; Kolejny pakiet obrusów, napoczęty; Dwadzieścia osiem poszewek „taves” „d’oreillet” (?), małych i dużych; Sześć „béquines à la Polonois” (?), z drobną koronką; Osiem „tatières” (?) z drobną koronką; Sześć dużych prześcieradeł i osiem małych, których razem 14; Osiem pasów, dwa bez koronki i sześć z koronkami; Pięć czepców z białej satyny, cztery z koronkami i sześć z galonem, ze swoimi dodatkami „avec son garnitures”; Przewijak z białego płótna; Mała skrzyneczka zdobiona haftem, złotym, srebrnym i jedwabnym; oraz Cztery „béquines à la françois” (?).*

Szczególnie dużo różnorodnych tekstyliów zinwentaryzowano w skrzyni nr 10. Były tam liczne tkaniny surowe, m.in.: *Trzy sztuki brokatu w duże złote kwiaty, na podkładzie z białej satyny; Sztuka płótna srebrnolitego perskiego „toile d’argent de Perse” w duże złote kwiaty [...]; Inna sztuka takiego płótna, napoczęta; Inna sztuka takiego płótna; Sztuka płótna srebrnolitego białego; Sztuka płótna srebrnolitego perskiego w złote kwiaty; Dwie sztuki takiegoż płótna; Dwie sztuki brokateli cielistej białej i zielonej, z której Królowa poleciła wyciąć [kawałki?] na cele religijne; Inna sztuka brokateli w duże kwiaty białe i cieliste na podbiciu z czerwonej satyny; Dwie sztuki płótna złotolitego perskiego „toile d’ore de Perse”, obrębitego na zielono i biało; Dziewięć sztuk brokateli perskiej, zwiniętych w rulon; Dwanaście innych [sztuk] i ćwierć małej [sztuki] płótna srebrnolitego o podbiciu żółtym i w małe kwiaty; Dwie sztuki weluru perskiego w duże kwiaty cieliste i zielone na podbiciu złotym i srebrnym; Inna sztuka weluru czerwonego w kwiaty na podbiciu złotym; Inna sztuka weluru w duże kwiaty, złote i srebrne; i wreszcie Sztuka płótna srebrnolitego, cielistego rysowanego „rayé” w kwiaty [...].*

Z kolei w skrzyni nr 11 odnaleziono tkaniny określone jako, m.in.: *Stary kobierzec na stół z weluru czerwonego; Narzuta holenderska z pikowanej tafty; Narzuta pikowana żółta [...]; Cztery zasłony „rideaux” [z zielonego adamaszku, zdobione drobną koronką, złotą i srebrną; Pięć zasłon z zielonej tafty; Okrągły pawilon „pavillon”;* zapewne chodzi tu o baldachim nad łóżem] *z żółtej tafty w srebrne kwiaty [...]; czy Duża toaletka z tafty białej haftowanej, dublowanej cielistej i białej z drobną złotą koronką [...].*

W tkaniny obfitowała także zawartość skrzyni nr 31. Zinventaryzowano tam, m.in.: *Pięć tapiserii kąpielowych, z satyny brujijskiej białej z pasami tapiserowanymi; Cztery siedziska z haftu węgierskiego; Cztery sztuki tafty chińskiej i tureckiej;* oraz bardzo liczne sztuki niezużytej koronki srebrnej, galonu złotego i srebrnego, sztuki płótna śląskiego (*toile de Silésie*) i gdańskiego (*toile de Dansik*). Ryszard Szmydki wysunął przypuszczenie, że owe „kąpielowe” tapiserie z Brugii należały do wyposażenia luksusowej łazienki Ludwiki Marii, urządzonej najpewniej na Zamku Królewskim w Warszawie.

Ten, przywołany tu w części tylko, ogrom tkanin o charakterze odzieżowym i związanych z „kulturą zamieszkiwania” nie dziwi w posiadaniu kobiety. Tradycja patriarchalnej kultury i siła stereotypu narzucała jej „estetykę tekstylną”. Pełne określenie charakteru użytkowego i co do miejsca wytworzenia tego zbioru tkanin wymaga jednak – i warte jest – osobnego, pogłębionego studium: wiele terminów nieznanych jest współczesnej francuszczyźnie, a i brak konsekwencji w formie ich zapisów utrudnia interpretację.

W zawody w liczebności z cennymi tkaninami idą w inwentarzach w 1665 i 1667 r. wyroby ze srebra (argenteria), często złoczonego, nierzadko dodatkowo zdobionego innymi cennymi substancjami. Szczególnie licznie reprezentowane są srebra stołowe i kredensowe (na pokaz). Do tych ostatnich należą okazałe obiekty o charakterze dekoracyjnym, ustawiane na kredensie lub po środku stołu (tzw. *surtout de table*), podnoszące prestiż właściciela i wydawanego przezeń bankietu. W inwentarzach z lat 1665 i 1667 uległy one rozproszeniu. Jak się wydaje, większość z nich zdeponowano w Gdańsku, pozostałe sztuki (lub tylko jedna sztuka?) zostały spisane w 1667 r. w Warszawie. W gdańskim inwentarzu odnajdujemy przedmioty opisane jako: *Baryłka „un baril” ze srebra zamontowana na kołach „monté sur des roues”;* *Mały okręcik „nef” ze złoczonego srebra, smok „dragon” z przykrywką;* *Jeleń „cerf” ze srebra;* *Trzy tace srebrne, które są do wielkiej fontanny srebrnej „qui appartiennent à la grande fontaine d’argent”;* chodzi tu zapewne o fontannę stołową, tryskającą winem lub perfumowaną wodą]; *Muszla ze srebra złoczonego, mała jaszczurka „un petit lezard” na pokrywie, zdemontowana;* *Sfera albo glob ze srebra;* *Lampa (?) „Le feu” wyobrażająca króla Władysława na koniu „Roy Vladislas à cheval”, srebrna;* *Delfin srebrny;* *Byk srebrny;* *Dwie wazy w kształcie szyszki pinii z pokrywami, ze srebra złoczonego;* *Waza w kształcie szyszki pinii „pomme de pin” ze srebra złoczonego;* czy *Nalewka ze srebra złoczonego w kształcie melona*. Z kolei w spisie warszawskim, w skrzyni nr 11, znajdował się: *Duży orzeł ze srebra ze swym etui*. Do tego serwisu paradnego może należały też srebra opatrzone herbami (określonymi jako emblemy) pary królewskiej, odnotowane w spisie gdańskim, np.: *Duża salaterka do konfitur „tasse à mettre des confitures”, w której na dnie są emblemy;* i kolejna *Duża salaterka do konfitur „tasse à mettre des confitures”, w której na dnie są emblemy;* czy *Dwie czarki ze srebra złoczonego, na dnie herby „des emblèmes dans le fonds”*. Zdaniem

Ryszarda Szmydki, spisany w Gdańsku w 1665 r. „wielki orzeł” mógł przypominać, a może wręcz jest tożsamy, z naczyniem srebrnym w kształcie tego ptaka, od 1974 r. przechowywanym w zbiorach Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Dzieło to zostało wykonane w Augsburgu dla Jana Kazimierza przez tamtejszych złotników Heinricha Mannlicha i Abrahama I Drentwetta jako część „Orłowej zastawy” króla. Inną sztuką z tego serwisu jest najpewniej naczynie, również w kształcie orła, przechowywane dziś w moskiewskiej Orużejnej Pałacie, a będące darem dyplomatycznym ostatniego Wazy na polski tronie dla cara moskiewskiego. I znów można snuć przypuszczenia, czy serwis ten nie był ślubnym darem Jana Kazimierza dla Ludwiki Marii, a potem wrócił, choćby w części, w posiadanie owdowiatego już i ekspatriowanego monarchy.

Jak w przypadku tekstyliów, warto ponownie przywołać enumerację różnorodnych argenteriiów znalezionych w skrzyniach zinwentaryzowanych w 1667 r.

W skrzyni nr 3 znajdowała się, np. *Szkatuła srebrna [...] w której jest srebro kredensowe*, a wśród jego sztuk, m.in.: *Miednica „cuvette” srebrna na cukier złocona; Spodek „scoucoupe”; Cukiernica „sucrier”; Piętnaście talerzy „assiettes” złoconych; Szesnaście talerzy srebrnych; oraz Kapliczka (?) „oratoire”, zdobiona srebrem.*

W skrzyni nr 8 znajdował się cały srebrny serwis stołowy o zapewne podróznym charakterze. Czytam o nim w inwentarzu: *Bardzo mała szkatuła czarna ze sztabami, w której są naczynia stołowe „vaisselle” ze srebra [...]: Dwie miednice „bassins” owalne ze srebra; Sześć dużych talerzy; Miednica okrągła „avec son aiquiète” (?); Dwadzieścia siedem talerzy mniejszych; Dwa flakony „flascons” składane (?) „à pans”; Dwa flakony okrągłe; Naczynia do octu i oliwy „Un vinaigrier et un huilier”; Maselniczka „beurrier” z pokrywą; Mały garnek „marmite” z przykrywką; Cedzak „passoire”; Trzy małe talerzyki; Mały kieliszek do jajek „coquetier” srebrzony (?); i wreszcie Fontanna srebrna w etui, zapakowana. Może ten ostatni przedmiot należał do kompletu z „miednicami” srebrnymi, wspomnianymi wyżej, zinwentaryzowanymi w 1665 r.?*

Najwięcej srebra stołowego odnaleziono w skrzyni nr 31. Zawierała ona *Kufer z drewna z drążkami [z drewnianymi drążkami (?); „barré de bois”], ze złoceniami*, w którego wnętrzu odnotowano: *Trzynaście „lanes à pied” (?); Jedenaście łyżek „cuillers”; Jedenaście widelców „fourchettes”; Jedenaście noży „couteaux”; Nóż i widelec do krojenia (?) „Un couteau et une fourchette pour le tranchant”; Nóż do czyszczenia stołu (?) „Un couteau pour nettoyer la table”; Cztery solniczki [lub raczej sosjerki] (?) „saulcières”; Osiem kubków „goblets” tej samej wielkości i jeden duży; Jedna duża flasza; Trzy lichtarze z podstawkami; Solniczka „salière”; Cukiernica; i dodawano, że: *Całe [wyżej wymienione] srebro [jest] złocone*. W tej samej wielkiej skrzyni znajdowała się też *Skrzynia de campagne de la Reyne kryta czarną skórą z taśmami żelaznymi, a w niej: Taca do mycia rąk „à laver les mains” ze swym „aiguière” (?); Dzbaneł „cruche” w kształcie butli „à biberon”; Dwanaście talerzy kuchennych „de plats de cuisine”; Tuzin talerzyków „assiettes”; Dziewięć dużych talerzy „assiettes” drążonych [głębokich?] „creuses”; Trzy małe talerze „plats”; Cztery małe talerzyki „assiettes”; Dwa kubki, [w tym] jeden z pokrywą, drugi bez; Trzy filiżanki; Jeden spodek; Mały gładki lichtarz; Taca na kształt melona [lub raczej do spożywania melona?] „à costé de melon”; Maselniczka; Naczynie na ocet „vinaigrier”; Flasza na oliwę; Dwie solniczki; Naczynie na musztardę**

[„moutardier”]; *Dwa widelce*; *Dwie łyżki*; *Dwa puzdra na leki* [lub drażetki?] [„à dragées”]; *Cukiernica*; *Spizarnia* (?) [„Un garde-manger”] z pokrywką; „*Une fritade*” (?); *Kałamarz* [„escritoire”] okrągły; *Mała flasza z uchem* [„à ancre”]; *Duży nóż, widelec* i „*une levemiette*” (?). Dodawano, że: *Wszystkie poniższe pozycje są ze złoczonego srebra* – i kontynuowano spis – *A to są pozycje z samego srebra*: *Flasza na piwo* [„à bière”]; *Inna* [flasza] *na lemoniadę* [„à limonade”] i *trzecia* [flasza] *na ocet*; *Dwa noże i jeden widelec*; *Grill* [„grill”]; *Puzdro na pastylki* [„boete à pastille”]; *Cedzak*; *puzdro* [„boete”] „*ognion*” (?); *Kocioł* [„chaudron”]; *Trójnóg* (?) [„triped”]; *Wędzarnia* (?) [„escumoire”]; *Warząchwia* [„Une grande cuillière”]; *Mniejsza* [łyżka tego rodzaju] [„Une moyenne”]; *Dwie wagi z ciężarkiem jednomarkowym* (?) [„Deux balance avec un poids d’un marc”]; „*Une rappe et un antonnoire*” (?); *Lichtarz* [„bougire”] *złoczone*; nadto przedmioty o nieustalonym charakterze: „*Une piste à brusler l’eau de senteur*” (?); „*Une broche à rostir l’eau de allouettes*” (?); „*Un poislon*” (?); „*Une cavolette*” (?); „*Un reschault*” (?); „*Une esevelle*” (?) z pokrywką; czy „*Deux buvettes pour dire de messe*” (?).

W spisie gdańskim, który objął większość najokazalszych i najciekawszych w formie i funkcji sreber, podano wagę większości argenterii. Posłużono się jednostką „marki”, która w dawnej Polsce tożsama z grzywną, liczyła w różnych okresach w Rzeczypospolitej od 190 do 280 g (najczęściej nieco ponad 200g), natomiast we Francji – od 215 do 245g. I tak znane nam już przedmioty ważyły: „waza w kształcie (szyszki) pinii” – 3 marki; „muszla z figurką jaszczurki” – ponad 15 marek; „le feu wyobrażające króla Władysława” – ponad 15 marek; „delfin” i „byk” – każde ponad 17 marek; „nalewka w kształcie melona” – 28 marek; „sfera/glob” – ponad 39 marek; „dwie czarki z herbami na dnie” – łącznie ponad 45 marek; „baryłka na kółkach” – ponad 60 marek; „figura jelenia” – ponad 121 marek (zatem ponad 24kg srebra!). Z innych okazałych przedmiotów odnotowano argenteria określone jako: *Duża taca owalna ze srebra złoczonego*, która ważyła ponad 20 marek; *Duża taca okrągła ze srebra złoczonego* – ponad 24 marki; *Duża nalewka srebrna naokoło złoczone* [„à cercle doré”] – 27 marek; *Kałamarz z cyzelowanego srebra* – tyleż samo; *Duży kosz* [„panier”] *ze srebra cyzelowanego* – 29 marek; *Duża taca okrągła, złoczone* – tyleż samo; *Duża nalewka ze srebra złoczonego* – 33 marki; *Inna podobna nalewka* – tyleż samo; *Duża taca owalna, złoczone* – ponad 36 marek; *Miednica zwana prostytutką* (?) [„appellée catin”] *ze srebra złoczonego i łyżka* [do niej], *zdobiona medalami* – razem ponad 41 marek; *Wielka nalewka srebrna* – ponad 42 marki; *Wielka nalewka srebrna* – ponad 42 marki; *Miednica okrągła z dwoma uchami, ze srebra złoczonego* – ponad 43 marki; *Duża taca z etui* – ponad 55 marek; *Duża taca owalna* – ponad 55 marek; czy wreszcie *Duża srebrna owalna miednica* – ponad 111 marek (zatem znów ponad 20kg srebra!).

Obfitość wyrobów ze srebra w majątku polskiej królowej nie dziwi. W razie finansowej potrzeby, a ta pojawiała się często, łatwo było spieniężyć argenteria – zastawić lub przetopić i przebić na monety. Uderza natomiast w obu inwentarzach brak większych przedmiotów ze złota. W spisie z 1667 r. wymienić można (w skrzyni nr 17), tylko: *Mały złoty dzbanek z lakierowaną pokrywką*. Złoto w tych spisach częściej pojawia się jako oprawa i ozdoba przedmiotów wykonanych z innych cennych, rzadkich i pięknych tworzyw.

Spośród nich w pierwszej kolejności wymienimy wyroby z bursztynu – „złota Bałtyku”. Wyrabiano je z surowca dobowanego we wschodniej i środkowej części południowego

pobrzeża Morza Bałtyckiego, a przetwarzano w luksusowe wyroby głównie w Gdańsku i Królewcu. Były one niezwykle cenione w Europie, nie dziwi więc fakt, że odnotowano je licznie w majątku królowej Ludwiki Marii Gonzagi. Mogły one służyć jej osobistej potrzebie, ale także mogły być przeznaczane na dyplomatyczne dary. W spisie warszawskim odnotowano następujące przedmioty, w całości lub w części wykonane z bursztynu (*d'ambre*), rozsiane po kilku skrzyniach: *Wielki zegar z bursztynu na kształt piramidy* [„en piramide”; chodzi tu zapewne o kształt obelisku]; [figurka] *Marii Panny z jednej sztuki bursztynu*, [umieszczona] *na cokole bursztynowym*; *Szkatuła z bursztynu, na niej działo (?)* [„un canon”, w etui]; *Mała filiżanka bursztynowa z muszlą (?)* [„en coquille”, ze stopką]; *Mała konewka* [lub tzw. nalewka] [„cane”] *z czterema buteleczkami z bursztynu*; szczególnie liczne były obiekty tego rodzaju w skrzyni nr 17: *Nalewka z bursztynu zdobiona złotym srebrem*; *Szklanka z bursztynu*; *Inna szklanka z bursztynu*; *Mała skrzyneczka z bursztynu z szachami, także bursztynowymi*; *Dwie filiżanki na nóżkach, z bursztynu*; *Mała szkatułka z bursztynu*; *Zwierciadło na piedestale bursztynowym*; *Szachownica* [„damier”] *bursztynowa*; *Czarka z bursztynu zdobiona złotym srebrem z pokrywką*; *Mała klepsydra* [„orloge de sable”] *z bursztynu*; *Zegar pokojowy (?)* [„de sambre”] *zdobiony bursztynem, na kształt piramidy* [tj. obelisku]; *Szklanica bursztynowa na kształt kielicha zdobiona złotem*; *Duży krucyfiks cały z bursztynu*; *Szkatuła cała z bursztynu*; [figurka] *Marii Panny z bursztynu z takimż cokołem*; *Krucyfiks bursztynowy na cokole*; oraz kolejny *Krucyfiks bursztynowy ze swym puzdrem* [„sa boete”].

Równie licznie, a może nawet liczniej, reprezentowane były w majątku królowej wyroby z kryształu górskiego. Jako tworzywo fascynował on już od antyku. Od średniowiecza i we wczesnej nowożytności wyspecjalizowały się w jego artystycznej obróbce i w złotniczym montażu ośrodki włoskie (Wenecja, a następnie Mediolan). Od XVII w. wyroby z kryształu tworzono także na Północ od Alp, w wielu centrach środkowoeuropejskiego złotnictwa (Norymberga, Augsburg, Praga), a być może także w Rzeczypospolitej (Kraków?). Zaliczano je do najcenniejszych z wyrobów złotniczych, w związku tym były chlubą artystycznych zbiorów możliwych świata przednowoczesnego. W spisie z 1667 r. odnotowano w posiadaniu zmarłej monarchini następujące wyroby z kryształu (*crystal de roche*; *crystal de Vénise*; *crystal*; *de roche*): *Dwa małe świeczniki z kryształu górskiego, ozdobione pozłacanym srebrem*; *Dwa duże świeczniki z kryształy górskiego, także ozdobione złotym srebrem*; *Duże naczynie* [„vase”] *z kryształu górskiego, z pokrywką ze złoczonego srebra, w etui*; *Duża szklanica* [„verre”] *z kryształu górskiego, na nóżce ze złota, srebra i złoczonej miedzi, w etui z drewna*; szczególnie dużo było ich w skrzyni nr 17, która jawi się jako swoisty „sezam Alibaby” pośmiertnej spuścizny monarchini: *Szklanica z kryształu górskiego z pokrywką zdobiona złotem i złotym srebrem*; *Filiżanka* [lub czarka] [„tasse”] *z kryształu weneckiego z przykrywką*; *Duża szklanica z kryształu ze stopą i pokrywką ze złoczonego srebra*; *Szklanica z kryształu górskiego „à pan”* (?); *Duża szklanica kryształowa bez przykrywki ze stopą ze złoczonego srebra*; *Filiżanka z kryształu górskiego owalna „goldronnée”* (?); *Dzbanek* [„une petite cruche”] *z [kryształu] górskiego ze stopką i butlą* [„biberon”] *ze złoczonego srebra*; *Krucyfiks z grawerowanego kryształu* [górskiego?], *zdobiony złotem, bez stopy*; *Dwie małe płaskie flasze z kryształu*; *Mała miednica z kryształu z oliwiarkami* [„burettes”] *zdobionymi złotem*; *Kubek* [„goblet”] *z kryształu górskiego z pokrywką i stopką zdobionymi złotem*; *Mała urna* [czarka?] [„petite urne”] *kryształowa zdobiona złotem*; *Duża szklanica z kryształu górskiego, owalna*; *Szklanica*

z kryształu górskiego „à pan” (?); Szklanica z kryształu górskiego zdobiona złotem; Urna [czarka?] z kryształu górskiego zdobiona złotem, z uchem [„à ance”]; Czarka z kryształu zdobiona złotem z pokrywką; Krzyż z kryształu zdobiony złotem i kamyczkami; Duża czara owalna z kryształu górskiego zdobiona złotem; Szklanica z kryształu z pokrywką; Naczynko [„petit pot”] z kryształu górskiego z pokrywką zdobioną złotem; Waza z kryształu górskiego, gładka [„plat”], zdobiona złotem; oraz przedmiot zastanawiający w swej formie i funkcji – Rączka [lub ręka] (?) [„main”] z kryształu górskiego z rękawem [„un manche”] złotym.

Mniej już liczne były w posiadaniu Ludwika Marii Gonzagi przedmioty wykonane w całości lub części – w części – z innych cennych, półszlachetnych kamieni. Zazwyczaj ceniono je na ich barwę (barwy). W skrzyni nr 17 odnotowano wyroby z użyciem agatu (*d’agate*; *d’agate de roche*). Były to: Filiżanka z agatu; Moździerz [„un mortier”] z agatu z [takimż] tłuczkiem (?) [„pilon”]; Filiżanka agatowa zdobiona złotem; Puzdro (?) [„boete”] z agatu zdobione złotem; Puzdro na pomadę [„boete à pommade”], z agatu; oraz Filiżanka agatowa, zdobiona złotem i srebrem. W tej samej skrzyni odnaleziono przedmiot z czerwonego porfiru, wydobywanego w Egipcie: Czarka [„coupe”] porfirowa, zdobiona złotem. Z kolei w skrzyni nr 31 zinwentaryzowano wyroby z jaspisu (*de jaspe*): Duża miednica [taca?] z jaspisu z nalewką, w swoich etui, zdobione złotem i srebrem; oraz z marmuru (*de marbre*): Krucyfik z marmuru; i Dwa obrazki marmurowe w perspektywie [„en perspective”] z kamieni. Niewykluczone, że owe „obrazki”, może ukazujące motywy architektoniczne w silnym skrócie perspektywy linearnej, zaliczyć należy do wyrobów z tzw. *pietra dura* – układanych jako mozaika z kolorowych i twardych kamieni półszlachetnych (agat, chalcedon, jaspis, lapis lazuli, a także macica perłowa, koral) oraz różnorodnych marmurów. Słynęły z ich produkcji w XVII stuleciu warsztaty florenckie, stąd zwane były one „mozaiką florencką”. W inwentarzu z 1667 r. określane są, jako wykonane z „kamieni pochodzących z Florencji” (*de pierre de rapport de Florence*). Były to dzieła określone jako: Obraz z kamieni florenckich; oraz Duży kabinet z kamieni florenckich, ten ostatni zinwentaryzowano w skrzyni nr 8.

Nierzadkie w posiadaniu królowej były przedmioty wykonane z użyciem kości słoniowej (*d’ivoire*). Część z nich była wykonana z niej w całości lub w dominującej części. W 1667 r. zinwentaryzowano obiekty określane jako: Figurka dwóch gladiatorów [zrobiona] z jednego kawałka kości słoniowej; Duże naczynie [„vaze”] z kości słoniowej ozdobione złotem i srebrem, w etui; Stół z kości słoniowej, ten był skrzyni nr 8; [...] skrzynek z kości słoniowej [...]; Mały obrazek jedwabny z ramką z kości [słoniowej?]; Mała szkatułka z kości [słoniowej?] z okuciami [uchwyty?] ze złoczonego srebra [„d’un service de vermeil doré”], z których brak dwóch małych sztuk; tę ostatnią pozycję odnotowano w skrzyni nr 31.

Wyrobom tym były pokrewne, choć w ówczesnym odczuciu, cenniejsze, przedmioty określone jako wykonane z „rogu jednorożca” (*d’un genouil de licorne*; *de corne*), czyli najpewniej z kła narwala. Odnotowano je w skrzyni nr 17. Były to: Filiżanka z rogu jednorożca, zdobiona złotem i szmaragdami [„d’émeraudes”]; oraz Filiżanka z rogu [jednorożca?] zdobiona złotem.

Wyrobom kościanym (np. oprawom obrazów, o których niżej) towarzyszył często jako kontrast kolorystyczny i tło, cenny gatunek drewna – czarny heban. Niekiedy występował on

jako główne (wizualnie) tworzywo przedmiotu. Np. odnotowano spisie z 1667 r. obiekty określone jako: *Mała skrzyneczka hebanowa, zdobiona srebrem*; oraz – w skrzyni nr 17 – *Duży relikwiarz z hebanu zdobiony złotem i kamykami*. Nie można jednak wykluczyć możliwości, że część tych przedmiotów, określonych jako sporządzone z hebanu, wykonano w rzeczywistości z drewna barwionego na czarno, pochodzącego z gatunków europejskich drzew (dębu, gruszy czy grabu).

Warto dodać, że szereg przedmiotów łączyły cenne metale (złoto, srebro) i tworzywa w jedną całość, lub też z nich wykonane przedmioty tworzyły pewien zestaw, jak np. w odnalezionym w skrzyni nr 17 komplecie opisanym jako: *Duże puzdro* [„boet”] *gładkie w którym jest: krucyfiks bursztynowy, kropielniczka* [„bénétière”] *agatowa zdobiona złotem, mała filiżanka z rogu* [jednorożca?] *zdobiona złotem, i inna z alabastru* [„d’albatre”] *i małe puzderka na kadzidło* (?) [„boets de senteure”] – te ostatnie bez podania tworzywa, z którego zostały wykonane (domyślnie może również z alabastru?).

Już kość słoniowa i heban wносиły do wykonanych z nich wyrobów „ducha egzotyizmu”, jako wykonane z tworzyw importowanych do Europy z odległych krain (Afryka i Azja). Niemniej jednak długa ich obecność w kulturze Zachodu „oswoiła” je i „udomowiła” w XVII stuleciu. Tym bardziej podkreślano w inwentarzach pochodzenie, nietypowe tworzywa, formy i zdobnictwo przedmiotów uznanych za „prawdziwie” egzotyczne. Pochodziły one zarówno z „Indii Wschodnich” czyli Subkontynentu Indyjskiego oraz z Chin, ale także z „bliskiej” egzotyki – krain zamieszkałych przez Tatarów oraz z ówczesnej Turcji (Imperium Osmańskiego). Niemal wszystkie z tych przedmiotów zinwentaryzowano w 1667 r. w skrzyni nr 17. Do wyrobów tatarskich i tureckich zaliczono obiekty opisane jako: *Butla tatarska* [„bouteille à la Tartare”], *haftowana ze srebrnym korkiem*; oraz *Skrzyneczka turecka w typie kredensu* (?) [„coffre de Turquie en bahut”] z *macicą perłową* [„avec des nacres de perle”] i *Duże puzdro* [„boet”] *tureckie kryte złotym srebrem, zdobione kamieniami, a w nim jest dużo „chapelets précieux”* (?). Z Chin miały pochodzić: *Filiżanka chińska* [„tasse de la Chine”]; *Puzdro chińskie* [„boete de la Chine”] *i kilka podobnych*; oraz *Mała szkatułka „de la Cine”* [sic] *w formie kredensu* (?) [„en bahut”] z *dwoma naczynkami z cyzelowanej* [płaskorzeźbionej, reliefowo modelowanej?] *terakoty* [„pots de terre cizelée”]; z Indii natomiast: *Dwie małe butle Indyjskie* [„des Indes”], *czarna i złota*.

W „dziale Varia” zinwentaryzowanego posiadania królowej Ludwiki Marii można by ująć szereg innych przedmiotów, które uznano z różnych powodów (pochodzenie, technika i tworzywo, funkcja) za cenne. I tak, w 1667 r. w skrzyni nr 11 opisano przedmioty takie jak: *Sakwa ze skóry hiszpańskiej* (?) [„Une petite cave de peau d’Espagne”]; *Masa* [muszla?] *perłowa* [„une nacre de perle”] *podtrzymywana przez srebrnego delfina, ze srebra złotanego z pokrywką* [„couvercle”], *służąca jako czarka* [„coupe”]; *Nalewka z weluru czerwonego zdobiona srebrem z monet z butelkami z grawerowanego szkła*; w skrzyni nr 17: *Mały dzbanek zdobiony turkusami i rubinami z uchem* (?) [„avec grille”] *i pokrywką*; *Filiżanka z muszli zdobiona złotem i kamykami*; *Mała nalewka z drewna cedrowego zdobiona szylkretem* [„d’écaille de tortue”] *i złotym srebrem*; [figurka] *Panny* [Marii] *z drewna cedrowego oprawna „dans l’escaille”* (?); *Dwie czarki z cyzelowanej terakoty* [„de terre cizelée”]; *Dzban* [„cruche”] *z terrakoty cyzelowanej zdobiony srebrem*; *Mała waza z korala* (?) [„corhaline”]

zdobiona złotem i kamykami; a w skrzyni nr 31: *Puzdro* [„boete”] *emaliowane* [„d’emaille”]; *Dwa zegarki okrągłe* [„Deux montres rondes”] *w ramkach czarnych, markietowanych srebrem* [„marquetés d’argent”]; oraz *Dwa zegary stołowe składane* (?) [„à pans”], *robota habsburska* (?) [„ouvrage d’Hausbourg”]. To ostatnie wykonano zapewne w którymś z wiodących ośrodków zegarmistrzostwa w Rzeszy Niemieckiej.

W obu spisach odnotowano też przedmioty uszkodzone, w tym – jeśli wykonane były ze srebra – mogące stanowić surowiec dla wyrobu nowych. I tak, w 1667 r. zinwentaryzowano, m.in. destrukty określone jako: *Mała hiszpańska szkatułka* [„cabinet”] *zdobiona srebrem, mocno zniszczona, w której brakuje wiele* [części]; czy *Siedem kawałków połamanego talerza* [ze srebra]. Spisano też surowy kruszec, np. w inwentarzu gdańskim z 1665 r. była: *Sztabka* [„petite lingot”] *srebra z Olkusa* (?) [„d’Alcouche”]. To małopolskie miasto było od średniowiecza centrum wydobywania rud ołowiu, które zawierały także pewną ilość srebra.

Przedmioty z posiadania królowej Ludwiki Marii Gonzagi, zinwentaryzowane w 1665 i 1667 r., miały głównie funkcję świecką. Znalazły się wśród nich jednak także takie, które służyły kultowi religijnemu. Część z nich służyła niewątpliwie prywatnej dewocji królowej, np. (spisane w Warszawie): *Kałamaryz* [„escritoire”] *i posążek Marii Panny, i trzy lichtarze* [„bourgeois”] *ze srebra; Duża czara ze złoczonego srebra zdobiona kamieniami wschodnimi* [„de pierres d’Orient”] *na której wyryto Pasję Naszego Zbawiciela; [posążek?] Król Dawid ze srebra; [posążki?] Cztery małe aniołki także ze srebra; Relikwiarz w kształcie piramidy obłożony hebanem, zdobiony srebrem; Dwa małe włoskie relikwiarze, zdobione srebrem z czarnymi kamieniami* (?) [„avec des quadres noirs”]; natomiast w Gdańsku zdeponowano, m.in.: *Duże etui z czarnej skóry, w którym są dwa duże lichtarze i krzyż srebrne*. Do tego doliczyć należy przedmioty z wyposażenia kaplicy królowej, choć trudno stwierdzić, w której z warszawskich rezydencji Wazów się ona mieściła. Do inwentarza tego oratorium należały (zinwentaryzowane w 1667 r.): *Dwa paramenty ołtarzowe z weluru karmazynowego* [„cramoisy”], *z herbami Królowej; Parament ołtarzowy* [„un parement d’autel”], *bardzo stary, czerwony* [haftowany?] *w duże złote kwiaty; Parament ołtarzowy i ornat* [„la chasuble”] *„d’estofe de Turquie”* (?) *w kolorze niebieskim ze złotymi kwiatami; Ornat z zielonej satyny w duże złote kwiaty, z paramentem ołtarzowym takimż, ozdobione „crespine d’or”* (?); *Inny parament ołtarzowy biały „d’estofe de Turki” z przynależnym mu ornatem takimż; Bursa ołtarzowa, zdobiona złotolitym płótnem* [„de toile d’or”]; oraz *Dwa wela* [wela] *na kielichy ze złotolitego płótna, jedna czerwona, druga biała*.

Jak policzył Ryszard Szmydki, spis majątku królowej z 1667 r. wymienia 66 obrazów. Do tego doliczyć należy 35 kolejnych zdeponowanych dwa lata wcześniej w Gdańsku. Dominowała wśród nich tematyka religijna. Część obrazów ukazywała sceny narracyjne, o tematyce zaczerpniętej z Biblii, m.in.: *Mały obrazek* [Bożego] *Narodzenia* [malowany] *na drewnie ze złotą ramką; [Boże] Narodzenie, w ramkach z kości słoniowej; Adoracja* [Dzieciątka] *z czarnymi ramkami, [malowana] na miedzi; Ucieczka św. Rodziny do Egiptu, rama z kamieni florenckich* [„de pierre de rapport”; zatem wykonana w technice „pietra dura”]; *Ucieczka św. Rodziny do Egiptu, ramy hebanowe zdobione srebrem z dwiema kolumnkami z kryształ* [górnego?] *i czterema ze szmaragdów* [„emeraudes”]; *Inny obrazek owalny z Ucieczką Dziewicy do Egiptu, ramka hebanowa zdobiona srebrem; Obraz który się składa na*

dwoje, na jednej stronie jest Zwiastowanie [Marii] a na drugiej Chrzest Naszego Pana przez św. Jana; Obraz Zbawiciela [w łodzi] na morzu z Apostołami; Zmartwychwstanie [Chrystusa] w ramkach srebrnych; Pasja [Chrystusa] grawerowana na miedzi z ramkami z kości słoniowej; Pieta [„Une Notre-Dame de Pitié”], [malowana] na miedzi, w ramach hebanowych; lub „żywołów świętych”: Dwa małe obrazki, ukazujące męczeństwo św. Konstancji i św. Zygmunta, w ramach zdobionych perłami i rubinami.

Liczniej reprezentowane były wizerunki o charakterze dewocyjnym, przeznaczone do kontemplacji. Jedne ukazywały Chrystusa, np.: *Ukrzyżowany [malowany] na płótnie, zdobiony srebrem, rama hebanowa; Obraz Jezusa na krzyżu, rami hebanowe okrągłe [„en ronde”]; częściej jednak Marię, np.: Maria Panna trzymająca Dzieciątka, rami srebrne złoczone z kamykami [„pierreries”]; Obraz Marii Panny trzymającej Dzieciątka, poniżej św. Józef i św. Jan, rami z hebanu i kości słoniowej; Obraz Marii Panny i św. Katarzyny ze Sieny wyciągającej ramiona do Dzieciątka Jezus, rama [„le cadre”] hebanowa; Maria Panna [malowana] na miedzi, rami hebanowe; Maria Panna w ramkach złoczonych; Obraz Marii Panny w etui z drewna [„dans un estuy de bois”]; Dwa inne obrazki Marii Panny [malowane] na płótnie; Dwa małe obrazki Marii Panny, „l’ame d’argent” (?), złoczone po ramkach; Inna Maria Panna, bez rami, dana przez Pana abbé Fontony; oraz różnych świętych, np.: Św. Jan medytujący [malowany] na miedzi, rama hebanowa, zdobiona srebrem; Św. Antoni [malowany] na płótnie, w ramach; Mały obrazek św. Agnieszki; Św. Dominik ze złoczoną ramką, [malowany] na brązie; Św. Piotr [malowany] na płótnie; Obraz owalny św. Teresy [malowany?] w muszli morskiej [„une coquille de mer”], ramka zdobiona srebrem; Obraz owalny św. Katarzyny, ramka hebanowa; Obraz owalny św. Franciszka [malowany?] w muszli morskiej, w ramce zdobionej srebrem; Św. Jan [Chrzciel] z Dzieciątkiem; oraz Św. Cecylia w ramkach zdobionych srebrnymi plakietkami.*

Mniej licznie wśród obrazów z posiadania królowej reprezentowana była tematyka świecka. Z przedstawień o tematyce historycznej wskazać można: *Obraz Śmierć Marka Antoniusza, [malowany] na miedzi z ramą [„une bordure”] hebanową; mitologicznej: Walka Herkulesa z Anteuszem, rama hebanowa; krajobrazowej i batalistycznej: Cztery pejzaże [malowane] na płótnie; oraz Trzy obrazy pejzażowe i jeden z bitwą; wreszcie rodzajowej: Bijatyka [z ramą ozdobioną?] z kamykami. Wśród nich wyróżnia się, znaleziony w 1667 r. w skrzyni nr 5: Obraz przedstawiający inne obrazy różnego rodzaju [„Un tableau représentant divers autres tableaux de plusieurs façons”]. Może należał on do typu tzw. „Gabinetów kolekcjonera”. Te flamandzkie obrazy, malowane głównie w Antwerpii w 1. poł. XVII w., ukazywały zazwyczaj wyimaginowane wnętrza o charakterze pałacowym, w którym rozmieszczono kolekcję obrazów, a także rzeźb i innych przedmiotów artystycznych (także naturalistów). Mogły one ukazywać rozpoznawalne przedmioty ze zbiorów konkretnego kolekcjonera – władcy lub miejskiego patrycjusza. Taki obraz powstał dla królewicza Władysława IV Wazy i przechowywany jest dziś w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie. Trudno jednak powiedzieć, czy jest on tożsamy z dziełem zinwentaryzowanym w spuściźnie po drugiej żonie tego monarchy.*

Wśród zinwentaryzowanych obrazów z posiadania królowej były tylko trzy portrety. Jeden z nich określony jako *Portret Madame d’Avenay*, ukazywał niewątpliwie najmłodszą

siostrę Ludwiki Marii, Benedyktę Gonzagę, ksieni klasztoru w Avenay. Drugi z wizerunków spisany został jako *Książę Karol* [„Le Prince Charles”]. Wypada zgodzić się z Ryszardem Szmydki, że chodzi tutaj o portret Karola Ferdynanda Wazy (1613-1655), brata Władysława IV i Jana Kazimierza, biskupa wrocławskiego i plockiego. Z kolei konterfekt określony jako *portret Króla Polski na koniu hiszpańskim* [„le portraict du Roy de Pologne à cheval à l’Espagnole”], ukazywał zapewne Jana Kazimierza Wazę (ewentualnie Władysława IV), przedstawionego na koniu. Najpewniej był to koń rasy hiszpańskiej, nie można jednak wykluczyć możliwości, że obraz był namalowany „w manierze” monarszych portretów konnych, znanych z dworu madryckiego Habsburgów, jakie malował Velazquez. Nie oznacza to oczywiście, by ten nieznany dziś obraz był pędzla tego znakomitego Hiszpana. Zresztą przy żadnym z obrazów z majątku królowej nie podano autora (choćby domniemanego), ani nawet środowiska („szkoły”), w którym dzieło mogło powstać. Dla inwentaryzatorów, jak się zdaje, nie obowiązywała maksyma „Sztuka cenniejsza niż złoto”... Większą uwagę, niż do sztuki malarskiej, przywiązywano do cenności rami.

Wśród zinwentaryzowanych *objets d’art* z posiadania królowej Ludwiki Marii znalazła się tylko jedna – oprócz wyżej wspomnianych, a wykonanych z cennych tworzyw – rzeźba, a raczej posązek. W Warszawie roku 1667 w skrzyni nr 11 opisano: *Portret* [„l’effigie”] *de M. de Mantou z brązu na koniu*. Nie udało się ustalić, kim był przedstawiony konno „Pan Mantou”. Można wysunąć jednak przypuszczenie, że chodziło tu o jednego z włoskich Gonzagów, jednego z księżąt Mantui (fr. Mantoue), rządzących tym miastem w okresie od pocz. XIV w. do 1708 r..

Dwa inwentarze majątku Ludwiki Marii Gonzagi, sporządzone w ostatnich latach jej życia i tuż po śmierci, dają nam dziś wyjątkowy wgląd w niemal kompletny stan posiadania polskiej królowej epoki baroku. Pewne uzupełnienia wnoszą jednak XIX-wieczne opracowania o charakterze przewodnikowym. Np. Franciszek Ksawery Kurowski odnalazł w posiadaniu warszawskiego klasztoru Wizytek, fundacji żony Władysława IV i Jana Kazimierza, szereg dzieł sztuki, które należały (wedle miejscowej tradycji) do Ludwiki Marii Gonzagi. I tak, za klauzurą miały się znajdować m.in. obrazy: [...] w przedchorzu 12 apostołów w półfigurze wielkiego rozmiaru [...] pięknej włoskiej szkoły, które podług utrzymującego się w klasztorze podania królowa fundatorka umyślnie z Rzymu dla ozdoby tutejszego kościoła sprowadziła. Z kolei w kapitularku znajdował się: obraz w całej figurze naturalnej wielkości, który podług podania ma wyobrażać królowę Polską z domu Austriackiego. Podanie to wszakże jest mylne, gdyż portret wcale niezłego pędzla szkoły francuskiej, przedstawia monarchinię z czasów Ludwika XIII w płaszczu jaki nosiły królowe francuskie podbity gronostajami i wyszywany złotem i francuzkami liliami, na stole trzyma w ręku koronę na której w miejscu krzyża umieszczona jest lilia. Cechy te dostatecznie przekonywają, że portret przedstawia królową Annę Austriaczkę matkę Ludwika XIV francuskiego, która [...] wychowała Marję Ludwikę, za którą wydała i na tron polski wyniosła. Wdzięczna zatem córka przybrana, zawiesiła jej obraz, w miejscu gdzie tak chętnie i najczęściej za życia przebywała. Po drugiej stronie umieszczony także obraz bardzo dobrze malowany, przedstawia w półfigurze portret Kapucyna francuskiego, podług podania ma to być wizerunek ostatniego spowiednika założycielki (ks. Piacieux). Można przyjąć, iż i ten obraz powstał z inicjatywy Ludwiki Marii i był przez jakiś czas w jej osobistym posiadaniu. W tymże kapitularku był – jak kontynuuje Kurowski – także:

otwór prowadzący na górne piętro, które połączone niegdyś gankami z pałacem kazimierzowskim, ułatwiały częste przebywanie w klasztorze królowej Maryi Ludwiki. Tu przechowują [Wizytki] starożytne krzesło z orzechowego drzewa pięknego wyrobu, amarantowym aksamitem wybite z frendlami i guzikami złotymi obite, wygodne i przestronne na którym królowa zawsze siadała. Jest także klęcznik drzewem hebanowym i mahoniowym wykładany, również starożytnej i wytwornej roboty, przy którym się modliła. Lecz co najszanowniejsze, że [zakonnice] przechowują tu dotąd z czcigodną starannością zabytki własnych jej rąk roboty lub ofiary, a mianowicie: Ornat wybornie zachowany, jak gdyby dziś był sporządzony, z lamy białej w środku złotym (en relief) starożytnym sposobem prześlicznie wyszywany. Na haftcie u góry wyobrażony jest św. Kazimierz, na dole herby państwa i królowej, wszystko zaś otoczone nader gustownymi arabeskami i armaturami z armat bębnow, kotłów oraz rozmaitej zbroi złożonych, co znacznie wystaje i zapelnia cały środek czyli krzyż ornatu. Według podania i dowodów na tym zabytku wyszytych, sama królowa własnymi rękami go wykonała i kościołowi podarowała. Pokazują tu także antepedium atlasowe białe złotem i różnobarwnem jedwabiem bardzo misternie wyszywane. Wyszycie całe to pokrywające przedstawia arabeski ślicznie urozmaicone, tudzież ptaki stosownym kolorowym jedwabiem w doskonałym rysunku, po obu zaś stronach szydełkiem złotem i różnobarwnem jedwabiem wytkane są herby państwa i rodzinne obojga królestwa [tj. pary królewskiej – Ludwiki Marii i Jana Kazimierza]. Tuwalnia do przykrycia ołtarza podobnie szyta i haftowana przez fundatorkę mająca po obu stronach szeroki szlak wyszyty kolorowym jedwabiem przedstawia polowanie na rozmaite zwierzy. Widać tu jeźdźców na koniach w stroju polskim ówczesnym uganiających się w lesie za dzikami, niedźwiedziami, danielami itp. Figurki są dosyć znaczne a robota doskonała. Alba do mszy świętej uszyta przez królowę z białego batystu z koronką różową (point de Venise) własnej jej roboty. Barbet (une barbe), rodzaj kołnierzyka, które zwykle Wizytki na szyi noszą, podług podania jest z nici przędzonych przez fundatorkę przez nią robiony i uszyty. Koronka do podstawienia pod N.[ajświętszy] sakrament w rozmaite kwiaty wyrobiona jej ręką.

Do tego inwentarza spuścizny po Ludwice Marii dodać można przedmioty, które przynajmniej do roku 1872 przechowywano w skarbcu archikatedry lwowskiej (łacińskiej): *Siedm sztuk gobelinów francuskich, 6 stóp wysokości a od 31/2 do 91/2 długości, prawdopodobnie ofiarowanych od królowej Maryi Ludwiki małżonki Jana Kazimierza [...] przedstawiających w nader żywych barwach różne sceny z pisma św. i alegorye w pięknem okoleniu kwiatów.* Choć autor tych słów – Maurycy Dzieduszycki, nie był pewien, czy tkaniny te nie zostały katedrze darowane jednak od *Maryi Kazimiry żony króla Jana III*, można przyjąć, że należały one do, bogatego w arrasach o figuralnej tematyce, wyposażenia rezydencji żony dwóch ostatnich Wazów.

W świetle przywołanych źródeł i opracowań, stan posiadania królowej Ludwiki Marii Gonzagi prezentuje się bardzo okazale. Pełno w nim przedmiotów luksusowych, wykonanych z cennych kruszców, powstałych zapewne w najważniejszych centrach sztuki Europy. Blasku tej spuściznie przydawały przedmioty egzotyczne, importowane z Dalekiego lub Bliskiego Wschodu. Blask ten istnieje już jednak tylko na zapisanym czy zadrukowanym papierze. Jak dotąd nie udało się z całą pewnością zidentyfikować w zbiorach polskich lub zagranicznych niemal żadnego z wyżej wymienionych przedmiotów (wyjątkiem mogą tu być ciągle

niezinwentaryzowane zasoby klasztoru warszawskich Wizytek), które cieszyły oczy tej mądrej królowej. *Habent sua fata rei...*

Bibliografia:

Maurycy Dzieduszycki, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego*, Lwów 1872.

Bożena Fabiani, *Życie codzienne na Zamku Królewskim w epoce Wazów*, Warszawa 1996.

Franciszek Ksawery Kurowski, *Kościół i klasztor Panien Wizytek w Warszawie (wyjątek z 2 tomu Historii Warszawy w rękopismie)*, Warszawa 1856.

Ryszard Szmydki, *Pośmiertny inwentarz Ludwiki Marii Gonzagi, 1667 r.*, „Rocznik Warszawski”, 23: 1993, s. 261-294.